

## Nowe przepisy meldunkowe wejdą w życie 13 b. m.

Z dniem 13 b. m. zaczął obowiązywać na terenie m. st. Warszawy nowe przepisy meldunkowe, zreformowane przez Zarząd Miejski i zatwierdzone przez władze administracyjne. Zmiany te polegają przede wszystkim na przeniesieniu dotychczas obowiązującego przepisu wypełniania każdego meldunku w dwóch egzemplarzach.

Dotychczas rodzina złożona np. z 5 osób, przeprowadzająca się z jednego domu do drugiego, obowiązana była wypełnić 20 kartek kosztem 2 zł. (1-kartka 10 gr.), obecnie wypełniać będzie tylko 5 kartek przy koszcie 1 zł. Drugą stroną nowego systemu jest uproszczenie samych formularzy. A więc znikną te, często dla ogółu niezrozumiałe, przerobki dotychczas obowiązujących wzorów z racji sprostowań, z racji zawiadomości o urodzeniach, zgonach, małżeństwach, czy też czasowych wyjazdach osób, podlegających powszechnemu obowiązkowi woj-skowemu, gdyż regulamin wprowadza odrębne wzory jasne i przejrzyste do zameldowania tych zjawisk. Dotychczasowe kartki meldunkowe, zwane potocznie „białymi” i „białymi z paskiem” będą miały zastosowanie jedynie

dla osób przybyszających z innej gminy na zamieszkanie do Warszawy lub też opuszczających Warszawę na stałe. Wszelkie zaś zjawiska z dziedziny ruchu ludności w obrębie m. st. Warszawy będą już meldowane na nowych, uproszczonych wzorach.

Wobec bliskiego terminu wejścia w życie tych przepisów, wskazane jest, by właściciele domów, względnie prowadzący meldunki zaopatrzyli się w nowe formularze, które będą już do nabycia począwszy od 9 b. m. Meldunki składane począwszy od 13 b. m. muszą być wypełniane na nowych formularzach.

## Lichwa żywnościowa w stolicy Trzeba ją stłumić w zarodku

Od kilku tygodni na rynku warszawskim daje się zauważyć wzrost cen artykułów spożywczych. W ciągu mniej więcej miesiąca słonina i sadło podrożały o około 80 procent, również mięso wołowe podskoczyło o 30 procent, z 1,2 złotego na 1,6 zł. za kilogram.

Zwyżki cen mięsa należy dopatrywać się w podroźeniu cen żywcia. W dniu 1 lipca świnie słoninowe sprzedawano po 70 — 74 zł. za 100 kg. żywej wagi; w dniu 5 b. m. notowania te wahały się w granicach od 95 — 112 zł. za 100 kg. wagi. Jak widać z tego, zwyżka ceny świn słoninowych waha

się w granicach do 50 procent, nieczem przeto nieusprawiedliwiona jest zwyżka ceny słoniny i sadła aż o 80 procent.

Również na warszawskim rynku rybnym zanotowano nadużycia i chęć spekulacji tym artykułem spożywczym. Dotychczas interwencja Komisariatu Rządu powodowała, że ceny ryb w Warszawie zarówno w hurcie i w detalu były niższe od cen w innych miastach polskich. Ostatnio anarchja na rynku rybnym wzrosła i daje się zauważyć atak nieuczciwych jednostek na ustabilizowany rynek rybny w stolicy.

## Stare pieczywo w „świeżym” chlebie

Pomimo obniżonych cen maki, niektóre piekarnie używają do wypieku chleba, nawet pyłowego, domieszki starego mielonego pieczywa. Wskutek tego piekarnie te stosują nieuczciwą konkurencję wobec solidnych zakładów piekarskich, gdyż mogą towar swój sprzedawać do sklepów detalicznych znacznie taniej.

W wypadku ujawniania tego rodzaju nadużyć, stwierdzonych przez Zakład technologii i fermentacji produktów spożywczych Politechniki Warszawskiej, wspólnie z oddziałem aprowizacyjnym Komisariatu Rządu, winni być pociągani do b. surowej

odpowiedzialności, a prowadzone przez nich zakłady nie będą mogły korzystać z żadnych ulg, przewidzianych przy likwidacji piekarni. Analogicznie karane będą nadużycia za niedoważanie chleba. Kupujący winni żądać, we własnym interesie każdorazowego ważenia chleba.

## R A D Z O WARSZAWA

Czwartek, dnia 8 sierpnia

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”  
6.33 Pobudka do gimn. 6.30 Gimn. 6.50 Muzyka (pl.). 8.20 Program. 8.25 Wska-zówki prakt. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Dziennik pol. 12.15 Koncert zesp. H. Adamskiej - Grossmanowej. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka (pl.). 13.30 Przerwa. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiad. o eksp. pol. 15.30 Muzyka lekka (pl.). 15.00 „Sierpień na niebie i ziemi” 16.15 Koncert solistów. 16.50 „Gazeciarz” — nowela. 17.00 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. 18.00 „Książka i wiedza”. 18.10 „Minuta poezji”. 18.15 Wiązanka pieśni śląskich. (z Katowic). 18.30 „Dokąd jechać w święto?”. 18.40 „Żyć i kochać”. 18.45 Muzyka (pl.). 19.05 Program. 19.15 Koncert rekl. 19.30 (Piosenki). 19.50 Pogadanka akt. 20.00 „Kacik dla młodzieży wiejskiej”. 20.10 „Sercenada sierpniowa” (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 S. Rachmaninow: Koncert fortepianowy J. Gimpel. 21.30 Teatr Wyobraźni. 22.00 Marsz. Szlakiem Kadrowki. 22.05 Wiad. sport. ogólne. 22.11 Wiad. sport. lok. 22.15 Mała Orkiestra P. R.

Piątek, dn. 9 sierpnia.

6.30 „Kiedy ranne wstają zorze”  
6.33 Pobudka do gimn. 6.30 Gimn. 6.50 Muzyka (pl.). W przerwie o godz. 7.25 Dziennik poranny. 8.20 Program. 8.25 Wska-zówki prakt. 8.30 Przerwa. 11.57 Sygnał. 12.00 Hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.05 Dziennik pol. 12.15 „Dla naszych letników i uzdrowisk”. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert Zespołu Mando. (z Poznania). 13.30 Z rynku pracy. 13.35 Przerwa. 15.15 Przegląd giełd. 15.25 Wiad. o eksporcie pol. 15.30 Muzyka wokalna (pl.). 16.00 „Życie wód słodkich w lecie i w zimie”. 16.15 Koncert (ze Lwowa). 16.35 Pogadanka dla chorych (ze Lwowa). 16.50 Pragm. z pow. „R. 1863” L. Wołoszynowskiego. 17.00 E. Lendwa: Kwintet na flet, obój, klarnet, waltornie i fagot. 17.25 Mała Orkiestra P. R. 18.00 „Przyrodnik na urlopie”. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.30 „Skryniczka ogólna”. 18.40 Chwilka spoh. 18.45 Muzyka (pl.). 19.05 Program. 19.15 Koncert rekl. 19.30 Recital spiew. M. Karłowiczkiej. 19.50 Aktualny program. 20.00 „Skryniczka rolnicza”. 20.10 „Podróż do kraju Bolera” (z Wilna). 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 Koncert symf. 22.00 Wiadomości sport. 22.10 Muzyka solowa (pl.). 23.00 Wiadomości meteor. 23.05 Muzyka tan. (pl.).

## Odczyt prezydenta miasta

W piątek, 9 b. m. prezydent miasta Starzyński wygłosi odczyt o pomniku marsz. Piłsudskiego w Warszawie. Odczyt odbędzie się w sali kolumnowej Ratusza o godz. 19 m. 30.

## Z teatrów

## Szczęśliwy pech Komedja muzyczna Bersta w Teatrze Letnim

Po nudnej „Muzyce na ulicy” i trywialnym „Ty to ja” nareszcie coś świeżego! Tym razem uchwycono w Teatrze Letnim właściwy ton. Pokazano widowisko mile, bezpretensjonalne i — prawdziwa ułga — pozbawione szmoncesów i kawałów politycznych.

Historia pary pechowców: Janinki Maj i Piotrusia Kotka podana jest w tak ujmujący sposób, iż chętnie wybacza się szabloność starego nitylu, jak świat, ile jak kryzys temat. Mimo uszu puszcza się też wszystkie pocieszne nonsensy. Nie to, że ze świca należałoby szukać urzędnika bankowego, który traci po sadę, ponieważ w czasie urzędowania śpiewa piosenkę własnej kompozycji, op. 333. Nie trzeba się też martwić, że urzędnika innej instytucji zamieszają papierów, które poleciono jej spieniężyć, przynosi rutę ulubionej piosenki. Jak pech, to pech. Wiadomo resztą, że wszystko skoczy się jak najdalej, ponieważ pechowiec jest miłym, młodym chłopcem, marzącym o sławie kompozytora, a „pechowca” ma „nie wielki głosik i w sercu dużo tęsknoty do miłości”. Trudno przecie takich ludzi skrzywdzić. I rzeczywiście, po wielu zabawnych perypetiach pech rozwiewa się. Maj znajduje miłość, a Kotek, prócz miłości, uznanie dla swoich zapoznanych dotąd piosenek, i to uznanie od niebylego, bo od generalnego przedstawiciela wielkiej amerykańskiej wytwórni gramofonowej.

Do tej niefrasobliwej, pełnej humoru i sentymentu historyjki dopisał wiele wpadającą w ucho muzy-

kę Robert Katscher. Kilka piosenek jest naprawdę ładnych i spewnością staną się popularnymi. Na wyróżnienie zwłaszcza zasługują Tango śpiewane przez Romanównę i angielska, nastrojowa piosenka, również w wykonaniu Romanówny. Bardzo dobre teksty wyszły z pod pióra Hemara, na którego dodatnie conto zapisać również trzeba należne opracowanie tekstu.

Całość z dużym smakiem wyreżyserował Aleksander Węgiełek, umiejetnie utoruującą sceny nastrojowe doskonale pomyślana groteska. Nad estetyczną stroną przedstawienia czuwała zwrócona z dużym sukcesem, Zofia Węgiełkówna. Choreografia zajmował się Koszutski, kierownictwo muzyczne — Warsa. Cała ta czwórka śpiała się jak najlepiej. „Szczęśliwy pech” miał szczęście. Nie zawiedli również wykonawcy. Sympatyczna para pechowców grali: Janina Romanówna i Eugeniusz Bodo. Oboje doskonale śpiewali piosenki. Romanówna miała dużo okazji do pokazania swego naturalnego wdzięku, a Bodo werwa i humorem uodowodnił, że Rola Kotka bardzo mu odpowiada. Zabawni byli w epizodach: — Zygmunt Chmielewski, brzesz banku, Edmund Gliński, dyrektor banku, Julian Krzewiński, przedstawiciel wytwórni płyt gramofonowych i Helena Buczyńska, kapitałna właścicielka budki z wodą sodową. Wymienić jeszcze należy Stanisława Sieląńskiego, Wincentego Ranackiego i Wacława Pawłowskiego.

Jerzy Andrzejewski

## Katastrofa przy ul. Freta To poważne memento dla Warszawy

Mniej partactwa budowlanego i więcej dbałości o rudery

Tragiczna katastrofa budowlana, jaka wydarzyła się przy ul. Freta 16 była dzwonkiem alarmowym. Jeżeli chodzi o zagadnienia bezpieczeństwa budowlanego w ogóle, a o t. zw. rudery, szczególnie. P. prezydent miasta, wyrażając Inspekcji Budowlanej uznanie za ofiarą pracę, wykonaną w tak tragicznej dla miasta chwili, wypowiedział słuszną opinię:

„Ta katastrofa jest poważnym memento dla miasta Warszawy. Stolica posiada dużo ruder, zamieszkałych przez ludność, groźących zawaleniem. Władze miejskie muszą wyciągnąć z tego wszystkie konsekwencje. Inspekcja Budowlana musi zagadnienie bezpieczeństwa domu, tak postawić, by nie było żadnych co do tego wątpliwości, że powołane organy miasta stoją na wysokości zadania”.

Słowa p. prezydenta miasta dodadzą otuchy wszystkim tym ludziom, których, w związku z tragedją przy ul. Freta 16, ogarnęła psychoza. Znana jest bowiem rzeczą, że obecnie z ludu powodu, lub poprostu z przywidzenia, alarmuje się władze budowlane miejskie. Przechodząc w każdym wypadku jest wskazano, wszakże niepotrzebna jest panika.

W Warszawie dużo jest ruder, które zagrażają bezpieczeństwu publicznemu. Walka ruderom powinna być wypowiedziana natychmiast i prowadzona z całą bezwzględnością, aż do zwycięstwa. Sądzić należy, że po oświadczeniu p. prezydenta, miejska Inspekcja Budowlana powoła do życia komisję specjalną, które czuwać będą nad tem, by tragedia jaka się zdarzyła przy ul. Freta, więcej się nie powtórzyła. Wymaga tego, nie tylko wzgląd na bezpieczeństwo ludności stolicy, lecz wchodzą tutaj również w rachubę względy prestiżowe. W stolicy Polski tego rodzaju wypadki nie powinny mieć miejsca.

Oczywiście, że dużą pomoc może tutaj okazać władzom inspekcji budowlanej ludność stolicy, która, o każdym konkretnym wypadku, zagrażającym bezpieczeństwu, powinna zawiadamiać władze. Podkreślamy słowo konkretne, aby uniknąć meldunków alarmistycznych, lub, co gorzej, złośliwych.

## Cofnięcie wypowiedzenia umowy zbiorowej w piekarstwie

W wyniku konferencji w oddziale aprowizacyjnym Komisariatu Rządu z przedstawicielami Cechu Piekarzy m. st. Warszawy, który wypowiedział umowę zbiorową, obowiązującą dotychczas w przemyśle piekarskim, przedstawiciele Cechu zgodzili się na cofnięcie wypowiedzenia, zastrzegając sobie jednak wolną rękę podczas, pertraktacji w Inspektoracie Pracy w różniczkowaniu stawek płac robotniczych w wielkich, takzw. zmechanizowanych piekarniach i drobnych warsztatach pracy. Przedstawiciele Cechu podkreślili na konferencji, że nie jest ich tendencją obniżenie zarobków robotniczych i skłonni są płacić nadal przewidziane w umowie place z zastrzeżeniem jednak powyższego zróżniczkowania.

Wynika więc z tego, że sprawa nie spowoduje komplikacji i będzie mogła być pomyślnie zlikwidowana.

## Samobójstwo szeregowca 85 p.p. Żandarmerja prowadzi dochodzenie

Żandarmerja wojskowa prowadzi dochodzenie w sprawie zagadkowego samobójstwa szeregowca 85 p. p. 23-letniego Edwarda Gotliba, który na rogu ul. Kaliskiej i Węgierskiej, po opuszczeniu mieszkania swej matki, załapał się bagnietem ranę w okolicy serca. Za desperatem, jak ustaliła żandarmerja, wybiegła z mieszkania jego

siostra, Franciszka Hankiewiczowa, która usiłowała wyrwać mu bagniet. Niestety, było już za późno.

Jak ustalono, Gotlib miał służyć w wojsku jeszcze przez 5 tygodni. Co było przyczyną samobójstwa, dotychczas jeszcze nie ustalono. Desperata przewieziono w stanie bardzo ciężkim do szpitala Dz. Jezus gdzie zmarł.

## Lampart w ambulatorjum okradł sędziwą żydówkę

Do ambulatorjum przy szpitalu Św. Ducha przysłał wczoraj Małka Bleichman (Krochmalna 45), lecząca już 75 lat życia. Bleichman usiadła w ambulatorjum oczekując swej kolejki do stania się do lekarza. W ambulatorjum usiadł przy niej jakiś młody żydek, który po dłuższej rozmowie wyciągnął jej z torebki 150 zł., dwa zio-

te zęby i t. d. Bleichmanowa, po godzinie spotrzeżenia, iż została okradzona. Zrozpaczona zgłosiła się do urzędu śledczego, gdzie okazano jej fotografie dolinarzy. W okazanym albumie wskazała na jednego: Jankla Lamparta (Gęsia 71) jako na sprawcę kradzieży. Lamparta aresztowano.

## Wypadki i kradzieże

Śmiertelne poparzenie. W szpitalu Dz. Jezus zmarł 28-letni Franciszek Banasiak (Elblaska 41), który dn. 31 ub. m. podczas wybuchu benzyny na rogu ul. Świętokrzyskiej i Szkolnej gasząc płomienie, zapalił na sobie ubranie, doznając poparzenia rąk, nóg i pośladków.

Zamachy samobójcze. Irena Nachimówna, bezdomna i bez pracy, napiła się esencji octowej w bramie domu Mostowa 32.

Władysław Borszówna, (osiedle Targówek), napiła się esencji octowej. Desperatem pomocy udzielił lekarz, poczem Nachimówny przewieziono do szpitala Wolskiego. Borszównę zaś do Przemienia Pańskiego.

Upadek z I pietra. Na rogu ul. Belwederskiej i Podhorążych, zajęty przy budowie do Ju Roman Dąbrowski, (Pelcowizna), spadł z rusztowania z wysokości I-go pietra. Lekarz stwier-

dził zwichnięcie prawego ramienia i ogólne potłuczenie.

Pijany potrącony przez tramwaj. Na rogu ul. Leszna i Karolkowej, został potrącony przez tramwaj linii „M”, szwec, Michał Urbanek, który był pijany. Lekarz stwierdził poranienie głowy i twarzy, oraz ogólne potłuczenie. Po opatrunku, lekarz przewiezł Urbanka do domu. (Leszno 33).

Krwawa zemsta. Na rogu ul. Dziekńskiej i Stawek, kilku opryszków napadło na Piotra Binkowskiego. (Dzieka 4) domagając się od niego pieniędzy na wódkę. Binkowski, który był pijany, odmówił żądaniu. Wówczas jeden z napastników przytrzymał go za rękę, drugi zaś zaczął bić rączką noża w głowę i nos. Gry rany zaczął krzyczeć, sprawcy zbiegli. Binkowskiego opatrzył lekarz.

## Skąd wzięła dziecko?

Aresztowanie podróżującej bony

LWÓW, 7.8. Na dworcu Głównym we Lwowie aresztowano niejaką Anielę Forsyśówną, bonę dziecka pewnego pułkownika z Przemysła. Forsyśówna przybyła do Lwowa z dzieckiem na ręku w towarzystwie niejakiego Romanu Teresińskiego, którego również aresztowano.

W czasie przesłuchania Forsyśówna podała fałszywe nazwi-

sko, Franciszki Janoszyówny z Bochni. Policja stwierdziła, że Forsyśówna sprzeniewierzyła na szkodę swego pracodawcy 500 zł. i zbiegła wraz z Teresińskim, który remu wręczyła 400 zł. Narazie nie ustalono, skąd Forsyśówna wzięła dziecko i jakie były dalsze zamiary wozującej pary.

Policja odstawiła oboje do Prze-

## Z miasta

### ZAMKNIĘCIE RUCHU NA UL. POLNEJ

W dniu 5 b. m. dział komunikacji przystąpił do robót brukarskich na ul. Polnej w związku z dokonaniem już zdjećiem z tej ulicy szyn kolejowych. Jedźnia z kamienia polnego na odcinku od Pl. Unii Lubelskiej do Pl. przy Politechnice będzie zastąpiona kostką kamienną. Ruch kolejowy na wspomnianym odcinku ul. Polnej zamknięty został na okres około trzech miesięcy.

### PODROŻENIE MASŁA

Komisja notowań cen nabiału zanotowała od czwartku, 8 bm. następujące orientacyjne ceny masła: wyborowego w opakowaniu 3 zł. 10 gr. (dotychczas 2 zł. 60 gr.), w drobnym opakowaniu firmowym — 3 zł. 30 gr. (dotychczas 3 zł.), w blokach — 3 zł. (2 zł. 50 gr.), mleczarskiego solonego — 2 zł. 70 gr. (2 zł. 50 gr.), śmietankowego — 11 gat. — 2 zł. 50 gr. (2 zł. 30 gr.) i osekowego 2 zł. 50 gr. (2 zł. 10 gr.), wszystko za kg. w sprzedaży w hurcie.

## Osobiste

P. Zygmunt Weiss pros. nas o podanie do wiadomości, że z dniem 6 b. m. przestał być naczelnym redaktorem dwutygodnika „Sport Kolarski” wychodzącego w Warszawie.